

Przeglądanie i podglądanie

KSIEGI WIECZYSTY | Większą ochronę baz danych e-ksiąg planuje resort sprawiedliwości

MAREK DOMAGALSKI

W czerwcu 2010 r. Ministerstwo Sprawiedliwości otworzyło internetowe przeglądanie z informatyzowanych ksiąg wieczystych. Jest ich ok. 13 mln, co stanowi ponad dwie trzecie wszystkich ksiąg. Wystarczy znać numer księgi. Z własnego numeru można jednak przez do danych poszczególnych lokatorów. Bez większego trudu, zwłaszcza w mniejszych sądach, można przeglądać księgi innych.

– Wejście do księgi pozwala bez ryzyka większego błędu ustalić wysokość kredytu na kupno mieszkania (z jakiego banku) bądź czy starsza osoba w sąsiedztwie ma ustanowioną służebność mieszkania – wskazuje Robert Dor, notariusz z Warszawy.

Na problem zwróciła uwagę grupa posłów z Maciejem Orzechowskim w interpelacji do MS:

– Znając numer księgi wieczystej, można z łatwością po-

zyskać personalia właściciela nieruchomości, dane o jego finansach. Informacje te mogą być wykorzystane w innym celu niż ten, dla którego zostały zebrane. Nie ma kontroli nad tym, komu i w jakim celu są przekazywane dane online. Jakże działania podejmie ministerstwo, by zwiększyć ochronę danych zawartych w e-księgach?

Z podobnymi postulatami wystąpił GIODO (patrz komentarz).

Czy i jaki monitoring

Ministerstwo odpowiada, że księgi wieczyste są jawne, co oznacza m.in. prawo każdej osoby do ich przeglądania, a powszechny dostęp osiąga się m.in. dzięki wglądowi przez Internet. Zasada jawności oznacza również, że wszystkie dane, w tym osobowe, będące w treści księgi, są jawne i nie można zasłaniać się ich nieznaną. W ocenie ministerstwa niedopuszczalna byłaby sytuacja, by prawo do przeglądania

księgi było ograniczone do wybranych danych, gdyż to mogłoby wprowadzać w błąd osoby przeglądające.

Karna ochrona danych

Zdaniem notariusza Dora można te rzeczy pogodzić, można ograniczyć dostępność danych dla wszystkich, a rozszerzyć dostęp notariuszy, komorników, sędziów.

Ministerstwo dostrzega jednak problem, i w projekcie noweli ustawy o księgach wieczystych i hipotece planuje karną ochronę danych zawartych w centralnej bazie danych ksiąg wieczystych, większą, niż chce ustawa o ochronie danych osobowych.

Piotr Kluz, wiceminister sprawiedliwości, powiedział „Rz”, że ochrona baz danych nie będzie oznaczać monitoringu przeglądających e-księgi: zasada, że księgi wieczyste są jawne i ogólnodostępne, musi pozostać. Gdyby zaś doszło do jakiegoś przestępczego wykorzystania da-

OPINIA

Wojciech Wiewiórowski

generalny inspektor ochrony danych osobowych



DLA „RZ”

Na skutek docierających do nas sygnałów zajmujemy się sprawą wykorzystywania danych pozyskanych z internetowej bazy ksiąg wieczystych. Do założeń noweli ustawy o księgach wieczystych i hipotece przygotowywanych w MS zgłosiliśmy wiele uwag, aby udostępnianie ksiąg wieczystych przez Internet odbywało się z zagwarantowaniem właścicielom ochrony ich praw, w szczególności dotyczących danych osobowych. Nie jestem pewien, czy publiczne ujawnienie tych danych jest równoznaczne z prawem do ich nieograniczonego wykorzystania. Zaproponowaliśmy więc, by rozważyć ograniczenie informacji z ksiąg wieczystych, które byłyby udostępniane przez Internet.

nych uzyskanych przez e-przeglądanie, to jest możliwość ustalenia przeglądającego księgę. W systemie zostaje informacja, z jakiego komputera sięgał po nie.

Zdaniem mec. Juliusza Janasa niebezpieczeństwa związane są z każdą działalnością, a problemem jawności ksiąg nikt

by się nie zainteresował, gdyby nie Internet.

Z kolei poseł Orzechowski powiedział „Rzeczpospolitej”, że będzie się przyglądał, czy e-przeglądanie ksiąg nie jest nadużywane. ■

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora m.domagalski@rp.pl